

Elżbieta Rafalska



Elżbieta Rafalska jest Posłanką na Sejm RP i członkiem Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP.

Wniosek złożyła Przewodniczącą Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP.

Nagroda Głównego Inspektora Pracy

Poprzednio jako senator VI kadencji, a obecnie jako posłanka, od wielu lat zajmuje się Pani zagadnieniami związanymi z problematyką prawa pracy. Co w efekcie tych działań uważa Pani za swój sukces?

Od początku mojej działalności społeczno-politycznej zdawałam sobie sprawę, jak ważne są rozwiązania prawne dotyczące osłony pracowników. Jeszcze jako związkowiec, radna, a potem już senator starałam się walczyć o lepszą sytuację dla wielu urzędów zajmujących się poprawą i kontrolą warunków pracy. Będąc członkiem Komisji Finansów Publicznych w parlamencie, wielokrotnie razem z kolegami z klubu przeciwstawiłam się ograniczaniu wydatków na Państwową Inspekcję Pracy, Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Uważałam i do dziś tak myślę, że wszystkie te instytucje spełniają niezwykle ważną rolę, są gwarantem bezpieczeństwa pracy oraz stoją na straży ochrony pracy. Wywalczenie tych pieniędzy to też sukces mój i całego klubu.

Jakie są obecnie najważniejsze wyzwania stojące przed Panią?

Takich wyzwań jest wiele. Jedno z nich to problem niewypłacania pensji przez pracodawców. Do mojego biura poselskiego przychodzi coraz więcej poszkodowanych osób, które nie mają za co utrzymać swoich rodzin. Dam taki przykład: ostatnio zgłosiło się do mnie o pomoc ponad 380 pracowników zlikwidowanego szpitala. Co z tego, że osoby te mają prawomocny wyrok sądu o wypłacie zaległych wy-

nagrodzeń wraz z odsetkami, skoro samorząd nie ma środków na pokrycie roszczeń pracowniczych. Dlatego robię wszystko co w mojej mocy, żeby zmienić przepisy, aby takie sytuacje się nie powtarzały.

Druga kwestia to samozatrudnienie, czyli zawieranie przez pracowników umów cywilno-prawnych bez osłon społecznych, takich jak np. prawo do urlopu, zwolnień lekarskich czy świadczeń emerytalnych.

Obecnie szacuje się, że na tzw. umowach śmieciowych pracuje w Polsce aż ponad 1,5 mln osób. To najwyższy poziom w Europie. Pora to wreszcie zmienić! Problem ten dotyczy głównie młodych ludzi. Oni nie zastanawiają się nad swoją przyszłą emeryturą i bezpieczeństwem zatrudnienia. Wolą godzić się na gorsze warunki, niż stracić pracę i zostać bezrobotnymi. Obecna formuła zatrudnienia jest więc bardziej opłacalna dla pracodawcy, a krzywdząca dla pracownika. Uważam, że oskładkowanie takiego zatrudnienia to najlepsze rozwiązanie, które trzeba jak najszybciej uregulować.

Jest Pani członkiem ROP czy Pani zdaniem Rada Ochrony Pracy powinna coś zmienić w swoim działaniu?

Oczekiwałabym w przyszłości lepszej współpracy między różnymi resortami, tak żeby nasze starania były uwzględniane w nowelizacjach prawa i rozwiązaniach legislacyjnych. Wtedy efekty naszej pracy, mam tu na myśli nasze wnioski, sugestie przekazywane w stanowiskach byłyby bardziej skutecznie wcielane w życie i służyłyby poprawie warunków pracy.

imienia Haliny Krahelskiej